

Sztandar LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VIII LUBLIN, CZWARTEK 21 KWIETNIA 1952 R. NR 98 (2433)

Hasła 1-majowe Komitetu Centralnego Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec nawołują do walki o zjednoczenie kraju

BERLIN (PAP). — Komitet Centralny Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec ogłosił hasła na dzień 1 Maja. Niektóre z nich głoszą:

Niech żyje 1 Maja — dzień walki wszystkich patriotów niemieckich o wolne wybory ogólnoniemieckie, o utworzenie ogólnoniemieckiego rządu demokratycznego, o przyspieszenie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami!

Niech żyje towarzysz Stalin, chodzący w walce o pokój światowy, najlepszy przyjaciel narodu niemieckiego!

Niech żyje potężny, socjalistyczny Związek Radziecki — najsilniejsza ostoja pokoju na świecie!

Przyjaźń niemiecko - polska służy pokojowi i dobrobytowi obu narodów!

Granica pokoju na Odrze i Nysie jest granicą przyjaźni między narodami polskim a narodem niemieckim!

W dalszych hasłach czytamy m. in.:

Żądamy wolnych wyborów ogólnoniemieckich do Niemieckiego Zgromadzenia Narodowego, w celu zjednoczenia naszej ojczyzny i doprowadzenia do sprawiedliwego traktatu pokojowego!

Ani jednego człowieka i ani groźby dla agresywnej armii Adenauera!

Robotnicy Niemiec Zachodnich i Zachodniego Berlina! Zjednoczcie wasze siły w godzinie niebezpieczeństwa, aby podjąć zdecydowaną masową walkę przeciwko wojennemu „układowi ogólnemu” i groźbie dyktatury wojskowej!

Robotnicy i pracownicy umysłowi Niemiec Zachodnich i Zachodniego Berlina! Podejmijcie masową akcję strajkową przeciwko wojennemu „układowi ogólnemu” i wskrzeszaniu militarystyki w Niemczech Zachodnich!

Załoga Bazy Transportu LPZB w Lublinie podejmuje nowe zobowiązania na cześć 1 Maja i wzywa do współzawodnictwa o tytuł najlepszej bazy wszystkie załogi transportowe budownictwa w Polsce

W związku ze zbliżającym się Świętem 1 Maja, pracownicy Bazy Transportu Lubelskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego podjęli wiele cennych zobowiązań.

— Brygada ciesielska Bolesława Fedora, Bazy Transportu, na 20 dni przed terminem wykona regały dla magazynu BT;

— tokarz Józef Rogowski poza godzinami pracy wykona 20 sztuk sworzni samochodowych i zacementuje je przyspieszając w ten sposób oddanie do eksploatacji oczekujących na te części pojazdów;

— S. Gorzkowski i J. Łalka wykonają i zamontują do wszystkich ciągników podstawki na lampy benzynowe;

— Franciszek Kacki przepracuje bezinteresownie po jednej godzinie każdego dnia do 1 maja, przy zbiorce odpadków metalowych i ich sortowaniu;

— kierowca samochodowy, Leon Zak, do ostatniego momentu eksploatacji samochodu marki „Horch” oszczędzać będzie 9 proc. paliwa;

— kierowca samochodowy Władysław Tytus, przejedzie na samochodzie marki „ZIS” 10 tys. km ponad

normę (na jednym ogumieniu 5 tys. km ponad normę) i zmniejszy zużycie paliwa o dwa litry na każde 100 km;

— kierowcy samochodowi Władysław Krawczyk i Tadeusz Jastrzębski podjęli podobne zobowiązanie, jak Tytus;

— pracownicy Bazy Transportu przepracują 300 roboczo-godzin przy budowie toru żużlowego.

— Ponadto załoga Bazy Transportu LPZB dopilnuje ściśle terminów sprawozdawczych, terminów wszelkich remontów, zlikwiduje przepały, podniesie współzawodnictwo na wyższy poziom a przede wszystkim zlikwiduje do minimum marnotrawstwo materiałów budowlanych podczas transportu.

ZAŁOGA TRANSPORTU LPZB W LUBLINIE WZYWA DO WSPÓŁZAWODNICTWA O TYTUŁ NAJLEPSZEJ BAZY WSZYSTKIE ZAŁOGI TRANSPORTOWE BUDOWNICTWA W POLSCE.

Należy zaznaczyć, że zobowiązania podjęte przez pracowników Bazy przyniosą 44,174 zł.

W telegraficznym skrócie

• We Wrocławiu rozpoczęły się obrady Zjazdu Chirurków Polskich. Wzięło udział ponad 500 najwybitniejszych chirurgów — profesorów, adiunktów i asystentów uczelni medycznych oraz instytutów lekarskich z całej Polski. Obecni są goście z ZSRR.

• W sali marmurowej Domu Kultury Związku Radzieckiego w Berlinie zorganizowany został staraniem niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich stosunków z Polską koncert z udziałem solistów polskich: Ewy Bandrowskiej-Turskiej, Wandy Wilkomirskiej oraz profesora Jerzego Lefel-

Depesza Przewodniczącego KC PZPR towarzysza Bolesława Bieruta do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

Do
Centralnego Komitetu
Komunistycznej Partii
Związku Radzieckiego
Moskwa

Droży Towarzysze!

Proszę Was o przyjęcie moich gorących podziękowań za tak życzliwe życzenia przekazane mi z okazji mego 60-lecia.

Chciałbym zapewnić Was droży Towarzysze, że polska klasa robotnicza pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na swej drodze do socjalizmu czerpać będzie zawsze z nieprzebranego źródła historycznych doświadczeń bohaterów WKP(b), z mądrych nauk Wielkiej Partii Lenina i Stalina.

Nierozdzielna łączność ideowa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z WKP(b) i miłość do naszego wielkiego nauczyciela Towarzysza Stalina oraz niewzruszony braterski sojusz narodu polskiego z narodem Związku Radzieckiego — stanowią podstawę naszych dotychczasowych osiągnięć i gwarancję naszego zwycięstwa na drodze do socjalizmu.

BOLESŁAW BIERUT

Wyjazd delegacji związkowców polskich do Chińskiej Republiki Ludowej

WARSZAWA (PAP). — Dnia 23 kwietnia br. odleciała do Pekinu na zaproszenie Ogólnochińskiej Federacji Związków Zawodowych delegacja związkowców polskich, która weźmie udział w uroczystościach 1-majowych w Pekinie.

W skład delegacji wchodzi: przewodniczący — ob. Wiktor Drodź, sekretarz CRZZ, ob. Władysław Bożek, górnik, przodownik pracy — wykonał już swój Plan 6-letni, odznaczony orderem Sztandaru Pracy II klasy, ob. Ludwika Duda, przodownica pracy, racjonalizatorka i

ob. Andrzej Mandalian — literat.

Na lotnisku na Okęcu odjeżdżających zegnali przedstawiciele KC PZPR, CRZZ i MSZ.

Na lotnisku był również obecny charge d'affaires ambasady Chińskiej Republiki Ludowej w Warszawie, Li En-czu.

Walka o plan trwa

Plan dekadowy wykonany ale rytmiczność zarwana

Załoga Zakładów Wytwórczych Sprzętu Instalacyjnego podciągnęła się znacznie w pracy i w przeciwieństwie do planu I dekady kwietnia, który nie został wykonany, PLAN II DEKADY ZREALIZOWAŁA W 115%.

Nastawiając się jednakże tylko na samo wykonanie planu, zapomniano o rytmiczności, z którą nie było w tym okresie najlepiej. Świadczy o tym wyniki pracy w poszczególnych dniach:

11.IV. — 99,9%, 12 — 123%, 15 — 90,7%, 16 — 113,1%, 17 — 116,2%, 18 — 120,8%, 19 — 160,2%.

Realizując plan III dekady załoga ZWSI musi pamiętać przede wszystkim o zlikwidowaniu szkodliwych skoków i zrywów.

Normy muszą być realne

102,4% WYKONANIA PLANU KWARTALNEGO PRZEZ ZAŁOGĘ ZAKŁADÓW METALOWO - DRZEWNYCH W ZAMOSCIU świadczy o dużym zrozumieniu robotników dla spraw produkcyjnych. Niemniej jednak obserwując wyniki pracy poszczególnych członków załogi nasuwa się wniosek: czy aby normy w zakładzie są realne? Bo fakt, że:

Rezler wykonuje 472% normy; Drzala — 582,4%; Mielnik — 697,9%, a Suwała nawet 741,7% budzi poważne zastrzeżenia co do słuszności norm.

Jeśli robotnicy ci osiągną je bez wprowadzenia do swej pracy pomysłów racjonalizatorskich czy też usprawnień, należy niezwłocznie normy te poddać rewizji. W żadnym wypadku bowiem nie jest możliwe osiągnięcie takich wyników przy zastosowaniu słusznych i zdrowych norm.

CZEKAMY NA WYJAŚNIENIE W TEJ SPRAWIE OD RADY ZAKŁADOWEJ I DYREK-CJI ZAKŁADU.

Odznaczenie gen. Stanisława Popławskiego Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski

WARSZAWA (PAP). — Prezydent R. P. Bolesław Bierut odznaczył wiceministra Obrony Narodowej gen. broni Stanisława Popławskiego, w związku z pięćdziesiątą rocznicą jego urodzin, za wybitne zasługi położone w walce o wyzwolenie Polski Ludowej i w pracy nad umocnieniem sił Ludowego Wojska Polskiego Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Dnia 22 bm. w imieniu Prezydenta R. P. minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Konstanty Rokossowski udekorował gen. broni Stanisława Popławskiego wysokim odznaczeniem Polski Ludowej.

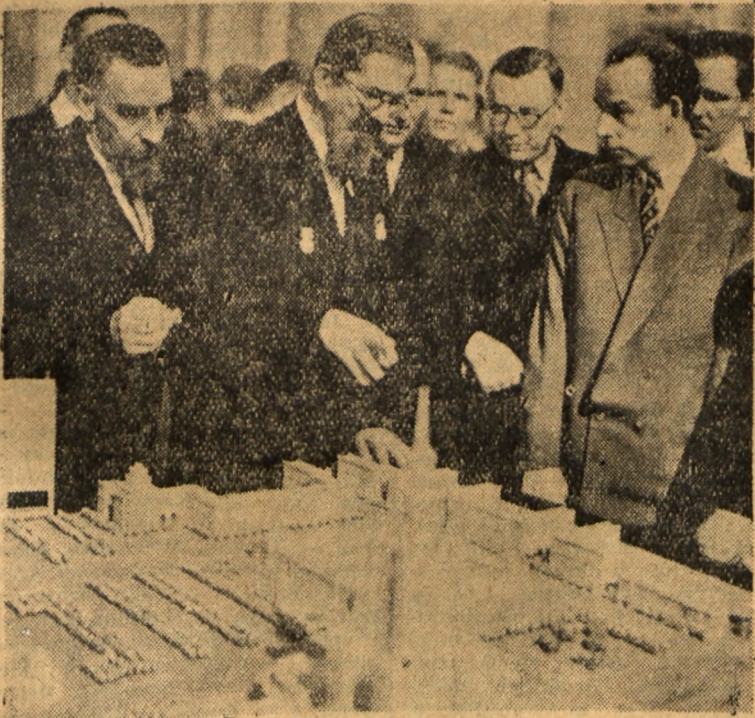
W uroczystości wzięli udział: szef Głównego Zarządu Politycznego WP wiceminister Obrony Narodowej gen. bryg. M. Naszkowski, generalicja oraz starsi oficerowie WP.

Przyjęcie w Ambasadzie RP w Moskwie i w Konsulacie RP w Kijowie z okazji VII rocznicy podpisania Polsko-Radzieckiego Układu o Przyjaźni

MOSKWA (PAP). Z okazji siódmej rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Powojennej między Polską a Związkiem Radzieckim, charge d'affaires ambasady RP w Moskwie Pohoryles wydał przyjęcie w salonach ambasady. Na przyjęciu byli obecni: Marszałek Budionny, minister Spraw Zagranicznych ZSRR Wyszyński, minister Handlu Zagranicznego ZSRR Kumykin, zastępcy ministra spraw zagranicznych ZSRR Bogomolow i Zorin, zastępcy ministra Handlu Zagranicznego ZSRR Łoszakow i Kowal, generał armii Małandin i generał armii Zacharow, przedstawiciel Ministerstwa Marynarki Wojennej, kontradmirał Mogilny, dowódca okręgu moskiewskiego, generał płk. Artemow, przedstawiciele KC WKP(b) Chrenow i Dzierżyński, sekretarz generalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych Podcerob, przewodniczący Komitetu Słowiańskiego generał Gondurów, przewodniczący WOKS-u prof. Denisow, członkowie akademii Tarle i Kosz-

tojanc, wiceprzewodnicząca Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich Troicka, inicjator wielkiego ruchu stachanowskiego Stachanow, pisarze: Erenburg, Surkow, Kożewnikow; kompozytorzy: Muradeli, Igor Moisiejew, odpowiedzialni pracownicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR, Ministerstwa Handlu Zagranicznego ZSRR, generalicja, szefowie placówek dyplomatycznych akredytowani w Moskwie i przedstawiciele prasy radzieckiej.

Również wicekonsul RP w Kijowie H. Gordon wydał przyjęcie z okazji rocznicy podpisania Układu.



Dnia 21 kwietnia br. odbyło się w Prezydium Rady Ministrów spotkanie z radzieckimi projektantami — budowniczymi Pałacu Kultury i Nauki.

W spotkaniu wzięli udział członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rządu, przedstawiciele świata kultury, związków zawodowych, organizacji społecznych i młodzieżowych.

W spotkaniu uczestniczyli również liczni architekci plastycy i przodownicy pracy z warszawskich zakładów produkcyjnych i budowlanych.

Na zdjęciu: uczestnicy spotkania przy makięcie Pałacu Kultury. W środku: główny projektant — członek rzeczywisty Akademii Architektury ZSRR — L. W. Rudniew. Fot. — CAF

Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w I kwartale 1952 r.

WARSZAWA (PAP). — Według tymczasowych danych wykonania Narodowego Planu Gospodarczego w I kwartale 1952 r. przedstawiało się następująco:

Wykonanie planu produkcji przemysłowej

Plan produkcji globalnej przemysłu socjalistycznego na I kwartał 1952 r. według wartości w cenach niezmiennych został wykonany przez cały przemysł w 100,3%.

Przedsiębiorstwa przemysłowe podległe poszczególnym ministerstwom wykonały plan globalnej produkcji przemysłowej jak następuje:

Ministerstwo	proc. wykonania planu na I kwartał 1952 r.
Ministerstwo Hutnictwa	101
Ministerstwo Górnicztwa	99
Ministerstwo Energetyki	103
Ministerstwo Przemysłu Chemicznego	101
Ministerstwo Przemysłu Maszynowego	96
Ministerstwo Przemysłu Lekkiego	99,7
Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego	104
Ministerstwo Przemysłu Drobno-Przemysłowego	101
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Handlu Wewnętrznego	106
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Kolei	101
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Transportu Drogowego i Lotniczego	101
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Żegluga	102
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Leśnictwa	92

W I kwartale 1952 r. wyprodukowano ponad plan znaczną ilość rud żelaza, rud cynku, rud miedzi, cynku, ołowiu rafinowanego, węgla brunatnego, gazu ziemnego, soli kamiennej, energii elektrycznej, samochodów ciężarowych, samochodów osobowych, motocykli, silników elektrycznych, żarówek, maszyn i narzędzi rolniczych, sody kalcyonowanej, barwników, penicyliny, maszyn i urządzeń dla przemysłu chemicznego, przędzy sztucznego jedwabiu, włókna ciętego, saletry wapniowej, saletrzaku, supermasy, tkanin lnianych, mebli giętych, porcelany stołowej i elektrotechnicznej, oleju rafinowanego, wina, papierosów, maki pszennej i wiele innych artykułów przemysłowych.

Mimo wykonania i przekroczenia planu w zakresie wartości produkcji globalnej, jak również w zakresie ilości produkcji większości artykułów przemysłowych, niektóre ministerstwa nie wykonały w pełni planu produkcji niektórych wyrobów. Nie wykonało zadań planu Ministerstwo Hutnictwa w zakresie produkcji surowców i stali, Ministerstwo Przemysłu Chemicznego w zakresie produkcji kwasu siarkowego i niektórych asortymentów nawozów sztucznych, Ministerstwo Przemysłu Maszynowego w zakresie produkcji traktorów i niektórych typów taboru kolejowego i obrabiarek do metalu i drewna, Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego w zakresie produkcji mydła oraz Ministerstwo Handlu Wewnętrznego w

zakresie produkcji mięsa i masła. Nie osiągnęło w pełni zadań planu Ministerstwo Górnicztwa w zakresie wydobywania węgla kamiennego i ropy naftowej oraz Ministerstwo Przemysłu Lekkiego w zakresie produkcji niektórych asortymentów tkanin i wyrobów pończosznich.

Wzrost produkcji przemysłowej

Produkcja globalna całego przemysłu socjalistycznego wzrosła w I kwartale 1952 r. o około 19% w porównaniu z I kwartałem 1951 r.

Produkcja ważniejszych artykułów w przemyśle wielkim i średnim w I kwartale 1952 r. kształtowała się w porównaniu z I kwartałem 1951 r. następująco:

	I kwartał 1952 r. w proc. w porównaniu z I kwartałem 1951 r.
Stal surowa	124
Wyroby walcowane	113
Rudy żelaza	117
Rudy miedzi	300
Rudy cynku surowe	118
Cynk	107
Ołów rafinowany	113
Węgiel kamienny	106
Węgiel brunatny	106
Koks	116
Ropa naftowa	129
Benzyna	131
Gaz ziemny	130
Sól kamienna	131
Energia elektryczna (Min. Energetyki)	116
Parowozy	115
Wagony towarowe	119
Samochody ciężarowe	494
Obrabiarki do metalu i drewna	114
Traktory	105
Maszyny i narzędzia rolnicze	128
W tonażu	107
Rower	119
Kwas siarkowy	119
Soda kalcyonowana	110
Nawozy sztuczne	110
Barwniki	137
Penicylina	117
Przędza sztucznego jedwabiu	105
Włókno cięte	103
Syntyna	181
Opony	185
Celluloza	120
Papier	111
Tarcica	104
Cement	106
Szkło płaskie	112
Tkaniny bawełniane	110
Tkaniny wełniane	110
Tkaniny jedwabne	104
Pończochy damskie	113
Obuwie skórzane	129
Mebie gięte	117

Porcelana stołowa	137
Zapałki	102
Olej rafinowany	102
Papierosy	110
Wino	151
Cukierki wszelkie	139
Mąka pszena	117
Mąka żytnia	114
Połowy ryb morskich	148

Inwestycje i budownictwo

Plan produkcji budowlano-montażowej na I kwartał 1952 r. został wykonany ogółem przez przedsiębiorstwa budowlano-montażowe w 115%, przy poważnym przekroczeniu zadań planowych przez wszystkie ministerstwa. Ministerstwo Budownictwa Przemysłowego wykonało plan w 111%, Ministerstwo Budownictwa Miast i Osiedli w 114%. Do pomyślnego wykonania planu przyczyniły się m. in. korzystniejsze niż normalnie warunki atmosferyczne w pierwszych dwóch miesiącach I kwartału 1952 r.

Wartość produkcji uspołecznionych przedsiębiorstw budowlano-montażowych wzrosła ogółem o około 46% w porównaniu z I kwartałem 1951 r.

W wyniku pomyślnego wykonania planu produkcji budowlanej w I kwartale 1952 r. oddano do użytku 32 większe obiekty inwestycyjne, przemysłowe i inne, z tego wiele przed terminem. Na niektórych ważnych obiektach nastąpiły jednak opóźnienia w stosunku do planowanego postępu robót.

Rolnictwo

Przygotowania do wiosennej akcji siewnej w całym rolnictwie przebiegały w roku bieżącym sprawniej niż w roku ubiegłym, mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych dla rolnictwa w drugiej połowie marca br., wskutek czego siewy wiosenne tego roku rozpoczęły się później niż w r. ub.

Zaopatrzenie gospodarki rolnej na tegoroczną wiosenną akcję siewną w zakresie maszyn i sprzętu rolniczego, nawozów sztucznych i nasion kwalifikowanych poważnie wzrosło w porównaniu z r. ub. Państwowe Ośrodki Maszynowe i Państwowe Gospodarstwa Rolne otrzymały w I kwartale br. o ponad 400 traktorów przeliczeniowych więcej niż w I kwartale ub. r. a liczba traktorów

w całym rolnictwie według stanu na dzień 31.III. 1952 r. osiągnęła około 34,7 tys. traktorów w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM, tj. o około 27% więcej w porównaniu ze stanem z odpowiedniego okresu ub. r.

Dostawy nawozów sztucznych na tegoroczną wiosenną akcję siewną, zarówno z produkcji krajowej jak i z importu, wzrosły w całym rolnictwie w porównaniu z I kwartałem ub. r. ogółem o około 12%, w tym nawozów azotowych o około 18%, nawozów fosforowych o około 23%, nawozów potasowych o około 5%. Ponadto w ramach bieżącej akcji siewnej przeznaczono dodatkowo 42,5 tys. ton nawozów azotowych na cele zasilania ozimów.

Liczba spółdzielni produkcyjnych osiągnęła około 3.300.

Liczba Państwowych Ośrodków Maszynowych zwiększyła się w I kwartale 1952 roku o 23 ośrodki i osiągnęła według stanu na dzień 31.III.1952 r. 283. Liczba traktorów w tych ośrodkach wzrosła w I kwartale 1952 roku o około 68 proc. w porównaniu ze stanem na dzień 31. III. 1951 r.

Transport i łączność

Przewozy ładunków wszystkimi środkami transportu (kolejowego, samochodowego i wodnego) w I kwartale 1952 roku były o 9 proc. większe, niż w odpowiednim okresie ub. roku.

Przewozy ładunków na kolejach normalnotorowych wzrosły ogółem o około 8 proc. w porównaniu z I kwartałem 1951 roku. Nie zostały jednak w pełni wykonane zadania planu w zakresie przyspieszenia obrotu wagonu towarowego. Przewozy osobowe na kolejach normalnotorowych wzrosły w I kwartale 1952 roku ogółem o 21 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem r. ub.

W Państwowej Komunikacji Samochodowej przewozy ładunków ogółem wzrosły w I kwartale 1952 r. o 17 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem ub. roku.

W żegludze morskiej przewozy ładunków liczone w tono-milach wzrosły w I kwartale 1952 roku o około 62 proc. w porównaniu z I kwartałem 1951 roku.

Plan przeładunków portów mor-

skich w I kwartale 1952 roku został wykonany ogółem w 102 proc.

Wartość usług poczty i telekomunikacji wzrosła w cenach porównywalnych ogółem o około 20 proc. w porównaniu z I kwartałem 1951 r.

Obrót towarowy

Detaliczne obroty handlu uspołecznionego i żywienia zbiorowego w I kwartale 1952 roku wzrosły w cenach bieżących o około 9 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem 1951 roku, w tym obroty detalu państwowego o około 15 proc. Szczególnie szybko wzrosły obroty uspołecznionego aparatu żywienia zbiorowego. Obroty tych zakładów w I kwartale 1952 roku wzrosły w porównaniu z I kwartałem 1951 roku w cenach bieżących o około 48 proc.

Przy nasyceniu rynku w towary przemysłowe ujawniły się trudności w dziedzinie pełnego pokrycia zapotrzebowania na niektóre artykuły spożywcze, a zwłaszcza na cukier i mydło do prania.

Sieć detaliczna uspołecznionego aparatu handlowego wzrosła w I kwartale br. o około 8 proc. w porównaniu z I kwartałem 1951 r., a sieć zakładów żywienia zbiorowego zwiększyła się w tym okresie o około 29 proc.

Zatrudnienie

i wydajność pracy

Liczba zatrudnionych grupy przemysłowej w przemyśle socjalistycznym wzrosła ogółem w porównaniu z I kwartałem 1951 roku o około 6 proc.

Wydajność pracy liczona według wartości produkcji na pracownika grupy przemysłowej wzrosła w przemyśle socjalistycznym ogółem o około 12 proc. w porównaniu z I kwartałem 1951 roku.

Odznaczeni

za pracę dla Polski Ludowej

Na ostatniej sesji wyjazdowej WRN w Parczewie zostali odznaczeni Brązowymi Krzyżami Zasługi za wzorowe wykonywanie obowiązków wobec Państwa następujący chłopcy: **Mateusz Palka** (zam. w Teresinie gmina Białopole, pow. hrubieszowski), **Wincenty Socha** — (Lipiny Dolne, gm. Potok Górny, pow. biłgorajski), **Wojciech Paluga** — (Łukowa II, powiat biłgorajski), **Jan Sowa** — (Konstantynów, gmina Kozłowa, pow. biłgorajski).

Za zasługi położone w pracy zawodowej zostali odznaczeni Srebrnymi Krzyżami Zasługi: **Antoni Zawada** — (monter wodociągów z Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Lublinie), **Jan Filip Wójcik** — (szef działu finansowego Dyrekcji Okręgowej Poczty i Telekomunikacji w Kielcach — delegowany z Dyrekcji Okręgu Lubelskiego) oraz Brązowymi Krzyżami Zasługi — **Stanisław Budzyński** (woźny Oddział Powiatowego Banku Rolnego w Lubartowie).

Za zasługi położone w akcji likwidacji analfabetyzmu odznaczeni zostali Srebrnymi Krzyżami Zasługi: **Jan Demidowski** — (Tomaszów Lubelski), **Aleksander Borkowski** — (Puławy), **Władysław Drod** — (Biała Podlaska), **Teofil Olszewski** — (Kraśnik), **Bolesław Pobocho** — (Biłgoraj), **Mieczysław Pysznik** — (Lubartów), **Mieczysław Lipecz** — (Majdan Ruszewski, gm. Łabunie, pow. zamojski), **Kazimiera Eminowicz** — (Lublin), **Władysława Ferenc** — (Lublin), **Mieczysław Konopacki** — (Lublin); Brązowymi Krzyżami Zasługi zostali odznaczeni: **Wacław Lech** — (Lublin), **Bolesław Grzebski** — (Puławy), **Andrzej Papiernik** — (Pardubówka, gm. Aleksandrów, pow. biłgorajski), **Helena Gancarz** — (Siennica Różana, pow. krasnostawski), **Ignacy Gąsiorowski** — (Łąki, pow. puławski), **Włodzisław Javorski** — (Tarnawatka, pow. tomaszowski), **Stanisław Kładz** — (Trzyńnik, pow. kraśnicki), **Aleksander Niedzwiedzki** — (Jędrzejówka, gm. Goraj, pow. biłgorajski), **Stanisław Wiśniewski** — (Konopnica, pow. lubelski), **Józef Samelk** — (Okale, gm. Szczekarków, pow. puławski), **Adam Żytniewski** — (Prawno, gm. Rybitwy, pow. puławski).

Już w 1955 roku Pałac Kultury i Nauki zostanie oddany do użytku

Konferencja prasowa w Prezydium Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). — W dniu 22 bm. w Prezydium Rady Ministrów odbyła się konferencja prasowa, na której naczelny architekt Warszawy inż. Józef Signalin zapoznał zebranych z projektem architektonicznym Pałacu Kultury i Nauki.

Ten najwyższy budynek w Polsce będzie posiadał kubaturę ok. 800 tys. m sześc. i wysokość ok. 220 metrów — stanowiąc główną dominantę nowej Warszawy. Socjalistycznej Stolicy Polski. Długość jego elewacji zewnętrznej wyniesie 254 m, zaś szerokość 212 m. Ogólna powierzchnia pomieszczeń użytkowych liczyć będzie 66.600 m kw. O wielkości gmachu świadczy fakt, że pomieścić on będzie mógł równocześnie ok. 12 tys. ludzi. W maju rozpoczyna się wykopy pod fundamenty gmachu. W połowie roku założony będzie kamień węgielny pod Pałac. Według wstępnego orientacyjnego harmonogramu w ciągu roku 1953 przewidywane jest zakończenie montażu konstrukcji gmachu — olbrzymia. W 1955 r. wg wstępnego harmonogramu prac, Pałac Kultury i Nauki zostanie oddany do użytku.

Projekt architektoniczny Pałacu wymagał od projektantów — czołowych radzieckich architektów i konstruktorów — niezwykle trudnej i skomplikowanej pracy. W sierpniu 1951 r. odbyła się w Moskwie pierwsza konferencja, na której architekt i urbariści polscy i radzieccy rozpoczęli dyskusję nad miejscem i przeznaczeniem pierwszego polskiego budynku wysokościowego.

Dla określenia najbardziej odpowiedniej dla sylwetki miasta wysokości gmachu przeprowadzono w Warszawie szczegółowe badania przy pomocy balonów i samolotów. Dla radzieckich architektów i konstruktorów — projektantów Pałacu, zorganizowane zostały specjalne wycieczki do różnych miejscowości w Polsce, posiadających najcenniejsze

zabytki naszej narodowej architektury. Architekci radzieccy zwiedzili m. in. Kraków, Zamość, Kazimierz, Chełmno, Toruń, Kielce i inne ośrodki. W lutym br. polscy architekci i projektanci udali się do Moskwy dla przeprowadzenia dyskusji wspólnie z radzieckimi projektantami nad opracowaniem już przez nich opracowania projektu. W wyniku dyskusji powstał piąty wariant, który po dalszym opracowaniu został ostatnio zaaprobowany przez Rząd R.P.

Obecnie projekt zostanie przedstawiony Rządowi ZSRR.

Wśród bogactwa zieleni, ogrodów, przyozdobionych wspaniałymi rzezbami, fontannami, stanie Pałac Kultury i Nauki. Składać się on będzie z pięciu zasadniczych wielkich zespołów. W części głównej — wysokościowej mieścić się będzie Ośrodek Naukowy — siedziba Polskiej Akademii Nauk, Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych i Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, o łącznej powierzchni użytkowej 20.580 m kwadr.

Część wielkiego zespołu budynków Pałacu zajmie Pałac Młodzieży. Obejme on 25.350 m kwadr. powierzchni użytkowej. Znajdą w nim pomieszczenia ośrodki szkoleniowe, pracownie i laboratoria, działy techniczne. Część sportowa Pałacu Młodzieży obejmie wszelkie potrzebne urządzenia, jak basen z 10-metrową wieżą do skoków i trampolina, sale treningowe, strzelnice itd.

Dalszą część zespołu zajmie Ośrodek Muzealno-Wystawowy o po-

wierzchni 10.600 b. kwadr. przewidziany m. in. na stałe Muzeum Przemysłu i Techniki. Specjalna sala kongresowa, która również wejdzie w skład zespołu Pałacu Kultury i Nauki, zajmie powierzchnię 11.220 m. kwadr. mogąca pomieścić 3.700 osób. Salę kongresową będzie można z łatwością wykorzystać jako salę dla masowych występów artystycznych.

8.850 m. kwadr. zajmie tzw. część widowiskowa, sala teatralna na 800 miejsc, sala koncertowa zawierająca 600 miejsc, sala odczytowa na 580 osób oraz 2 kina po 480 miejsc każde.

Obecnie na olbrzymim placu budowy — usuwają gruz i ruiny na wpół wypalonych czynszówek wspólnie nowoczesne radzieckie koparki, spychacze, pneumatyczne młoty.

Budowa Pałacu oraz budowa całego olbrzymiego zaplecza technicznego i osiedla mieszkaniowego w Jelonekach — prowadzona jest na koszt Związku Radzieckiego. Materiały, maszyny, sprzęt, wszystko to dostarcza ZSRR. Materiały, których koszt transportu przewyższa ich wartość, jak np. piasek, żwir, kamień, zakupywane są na miejscu, u nas, przez rząd ZSRR. Nawet zaopatrzenie pracowników radzieckich, zatrudnionych przy budowie Pałacu, dostarczane jest z ZSRR.

W czasie, gdy zastraszają się wewnętrzne sprzeczności świata kapitalistycznego, gdy pogłębia się tam kryzys, powodowany zachłanną polityką imperialistycznych agresorów — w Warszawie w niewiarygodnym tempie, powstaje trwały pomnik przyjaźni polsko-radzieckiej, symbol stosunków nowego typu — stosunków, które łączyć mogą tylko kraje, idące wspólną drogą postępu i pokoju.

Ostatnie prace przy budowie cementowni »Wierzbica«

Z każdym dniem wzrasta tempo robót przy budowie wielkiej cementowni w Wierzbicy. Brygady murarzy, betoniarzy i cieśli zbliżają się do końcowego etapu prac. Montuje się nowoczesne radzieckie urządzenia techniczne. Wielki piec obrotowy, jest już niemal całkowicie zmontowany, będzie to największy piec do wypału cementu w Europie. Główne natężenie robót skoncentrowane jest w tej chwili przy budowie hal fabrycznych i lamiarni.

Wystawa X-lecia PPR

Wystawa poświęcona 10 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej mieści się w byłym gmachu Radziwiłłów — Al. Świerczewskiego Nr 62 — Trasa W—Z.

Wystawa czynna jest codziennie z wyjątkiem poniedziałków od godz. 10 do 18, w niedzielę od godz. 10 do 20.

Kierownictwo Wystawy prosi wszystkie instytucje i zakłady pracy o wcześniejsze zgłaszanie wycieczek do sekretariatu Wystawy, tel. 80-902.

Zofia Mazurkiewicz

Kierownik Stacji Ochrony Roślin Prezydium WRN w Lublinie

Odrywanie od pracy Służby Ochrony Roślin odbija się szkodliwie na przebiegu akcji siewnej

Państwo Ludowe poświęciło w tym roku wiele uwagi odpowiedniemu przygotowaniu wiosennej akcji siewnej. Całokształt związanych z tym zagadnień ujęła Uchwała Prezydium Rządu, która poza innymi czynnikami poleciła przygotować ziarno siewne, odpowiednio czyszczone i zaprawione.

Ten ostatni zabieg, jak wiadomo zabezpiecza zboże przed takimi chorobami, jak śnieć, pasistość liści jęczmienia itp. Prezydium WRN wydało zarządzenie o przymusowym zaprawianiu ziarna siewnego pszenicy i jęczmienia przez wszystkich rolników.

Według tego zarządzenia, poparte instrukcją CRS gminnym spółdzielniom nie wolno wydać z magazynu bez zaprawienia ani kilograma zboża siewnego.

Ilość zapraw przeprowadzona przez CRS w porozumieniu ze Stacją Ochrony Roślin jest nie tylko dostateczna do wykonania planu, ale nieco większa, gdyż liczone się z możliwymi przesiewami części ozimin. Zdawałoby się więc, że zarówno GS jak i PGR powinny się tą sprawą zainteresować i dolożyć wszystkich starych aby uchwała Prezydium Rządu i zarządzenie Prezydium WRN zostały wykonane.

Niestety, nie wszędzie tak jest.

Gminna Rada Narodowa w Rudnie (pow. Lubartów) posiada na 18 gromad zaledwie 1 punkt zaprawiania, gdyż nie pomyślano o tym, że można zwiększyć ilość zaprawiarek. Wprawdzie GS obiecuje, że w tych dniach sprowadzi jeszcze jedną, ale i to będzie stanowczo za mało i za późno. Poza tym ten jedyny punkt jest dotąd nieczynny, gdyż nie rozplanowano, kiedy i która gromada ma z niego korzystać oraz nie zainteresowano tą sprawą rolników. Podobnie jest w Kamionce. A przecież ilość zaprawiarek można powiększyć, robiąc je domowym sposobem z beczki lub bębna po amoniaku.

Takie zaprawiarki zrobiły sobie np. niektóre gminy w powiecie puławskim: Gołab — 5 szt., Kurów — 5 szt., Naleczów — 3 sztuki. Tymczasem PGRN Rudno uważa, że wszystko jest dobrze, a trudności nie można przewidywać.

W powiecie krańickim w niektórych prezydiach GRN sprawa zaprawiania ziarna zajmuje się wyłącznie gminny instruktor rolny, referenci rolni zaś nie mają pojęcia o dawkowaniu zapraw. A przecież w razie nieobecności instruktora, referat rolny powinien umieć dać rolnikowi przynajmniej zasadnicze wskazówki.

Przykładem takiego referenta jest ob. Marcin Ancygier. Uważa on, że na 100 kg zboża daje się 1 kg zapraw. Widocznie nie czyta on prasy, ani plakatów, które rozdziela na gromady, — bo dowiedziałby się, że na 100 kg potrzeba 20—25 kg proszku. Nie dziwnego, że przy tak małym zainteresowaniu ze strony PGRN magazynier GS uprosił sobie pracę, wydając 250 kg jęczmienia niezaprawionego, wysypując jedyną zaprawę do worka z ziarnem.

W Anopolu również nie wszystko jest w porządku. Nie zrobiono dotąd rozdzielni zapraw na 6 zorganizowanych punktów i nie dostarczono go do GS. Dotychczas czynny jest tylko 1 punkt przy GS, gdzie zaprawia się zboże wydawane

z SFS i na kontraktację. Podobnie przedstawia się sprawa w Kosinie.

Niedociągnięcia w powiecie krańickim są spowodowane częściowo brakiem kontroli z ramienia PPRN.

Instruktor Ochrony Roślin nie może zająć się odcinkiem pracy, za który jest odpowiedzialny, gdyż nieustannie odrywany jest do innych prac. Podobne stosunki są w Białej Podlaskiej, gdzie kontrola również stwierdziła poważne niedociągnięcia w kilku gminach.

Kierownicy Wydziałów Rolnictwa i Leśnictwa powinni zapoznać się z uchwałą Prezydium Rządu z dnia 1.III.1952 r. oraz wytycznymi II sesji Prezydium Rady Ministrów z dnia 28. III., które wyraźnie zabraniają używania Służby Ochrony Roślin do spraw niezwiązanych z zagadnieniami ochrony roślin.

Jan Ignaciuk

korespondent terenowy

Dzięki kierownictwu i pomocy Partii powstała spółdzielnia produkcyjna w Mostach i 13 komitetów założycielskich w pow. włodawskim

Komitet Powiatowy PZPR we Włodawie przystąpił z początkiem roku 1952 do masowej pracy politycznej i uświadamiającej wśród mało- i średniorolnych chłopów z powiatu włodawskiego. W wyniku tej pracy wiele gromad przystąpiło do zakładania spółdzielni produkcyjnych jako wyższej formy gospodarki rolniej.

Dnia 5 marca br. odbyła się we Włodawie narada chłopów - przodowników z całego powiatu, na której omawiano zagadnienie zrzeszania się chłopstwa w spółdzielniach

produkcyjnych. Nad sprawą tą obradowano następnie na zebraniach Komitetów Gminnych PZPR i na sesjach GRN. Przy KP PZPR powstał aktyw, składający się z 33 osób, który podzielił się na 5 grup. Grupy te wyjeżdżały kolejno do różnych gmin i tam, gdzie tworzone aktywo gminne. Członkowie aktywu gminnego odwiedzali potem gromady, aby nieść pomoc członkom Partii i aktywowi gromadzkiemu w propagowaniu spółdzielczości produkcyjnej.

Wynikiem tej pracy jest powsta-

nie 18 grup chłopskich, chętnych do organizowania spółdzielni produkcyjnych. M. in. grupy takie powstały w Okunince (gm. Włodawa), Sachawie, Lucie (gm. Wiryki), Horodyszczu, Kolonii Wisznice (gm. Wisznice), w Przechodzie (gm. Romanów) i kilku innych miejscowościach. Komitety założycielskie utworzone w 18 gromadach a mianowicie: Stawki i Szuminka (gm. Włodawa), Orzechów Nowy (gm. Uściśmów), Dolhobrody i Zaświaty (gm. Sławatycze), Macoszyn Duży, Ossowa i Zberez (gm. Sobibór), Lubomierz i Kulczyn (gm. Hańsk), Podewórze (gm. Opole), Nietlahy (gm. Krzywówierza) i Kolonia Kapłony (gm. Wiryki).

Komitety założycielskie w tych gromadach liczą po 7—16 członków i mają zarząd wybrany spośród siebie, a składający się z 3 osób. Komitety te prowadzą pod kierownictwem organizacji podstawowych prac polityczną na swoim terenie oraz uświadamiają gospodarzy o zadaniach spółdzielni produkcyjnych i korzyściach płynących z gospodarki zespołowej.

W chwili obecnej wielu gospodarzy z Szuminki i Stawek (gm. Włodawa), Lubomierza (gm. Hańsk) i Orzechowa Nowego (gm. Uściśmów), jest zdecydowanych do założenia w swoich gromadach spółdzielni produkcyjnych (czego należy się spodziewać w najkrótszym czasie).

Chłopi z gromady Szuminka zorganizowali zbiorową wycieczkę do spółdzielni produkcyjnej w Kodeńcu, aby przekonać się naocznie o sposobach i wynikach gospodarki zespołowej. Chłopi z grupy chętnych w gromadzie Luta (gm. Wiryki) udali się też 15 dni do najbliższej spółdzielni produkcyjnej.

Pierwsza spółdzielnia produkcyjna w roku 1952 powstała na terenie powiatu włodawskiego w Mostach (gm. Włodawa). Do jej założenia przyczynili się walcie członkowie organizacji podstawowej i aktywu gromadzkiego. Spółdzielnia w Mostach liczy 25 członków. Biedni i średniorolni chłopi z tej wsi poszli za przykładem Holowna i Opola, które notują w niedługim okresie wspólnej gospodarki ładne wyniki prac.

Jak usprawniłem rozlew oliwy

Nie mogłem spokojnie patrzeć jak z powodu braku odpowiednich pompek, których nie można nabyć marnowała się przy nalewaniu cenna silnikowa oliwa. Kiedy nalewało się ją z 200 litrowej beczki do małego dwulitrowego naczynka, używanego przez sfoferów, oliwa ciekła po beczce, rozlewała się na podłogę itp. Postanowiłem usprawnić nalewanie oliwy tak, by ani jednej kropli nie rozlać, bo przecież z tych rozlewanych kropli marnują się setki litrów w takich jak mój magazynach, gdzie w ten sam sposób manipuluje się oliwą.

Wziąłem więc korek z zakrętką od beczki i wyborowałem w nim okrągłą dziurę, którą połączyłem ze spawanym z blachy lejkiem szerokości 6 cm przy korku, a 3 cm przy końcu i 20 cm długości. Zaopatrzoną w korek z lejkiem beczkę, stojącą na podstawie przekreśliłem na bok i teraz mogę oliwę nalać nawet do butelki a ani jedna kropla się nie zmarnuje.

Początkowo gdy beczka jest pełna oliwa cieknie powoli ale potem idzie już szybko.

Podaję tu moje usprawnienie, bo pragnę by było wykorzystane przez wszystkich magazynierów w całej Polsce, którzy nalewają wprost z beczek różne płyny, a zwłaszcza gęste. Da to naszemu Państwu duże oszczędności.

Marian Ziętek
WSK

Józef Stanisławek

korespondent robotniczy

Więcej troski o współzawodnictwo w LPZB

Ruch współzawodnictwa pracy w Zarządzie Budów Nr 1 Lubelskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego wzrasta z każdym dniem. Bierze w nim udział już ponad 520 osób. Do współzawodnictwa o tytuł najlepszej budowy przystąpiły 26 osobowa załoga B-23/52 i 58 osobowa załoga B-13/52.

We współzawodnictwie o tytuł najlepszej budowy bierze się pod

uwagę wykonanie planu produkcji, obniżenie kosztów własnych, organizację pracy, jakość wykonanej roboty, racjonalne wykorzystanie posiadanego sprzętu itd.

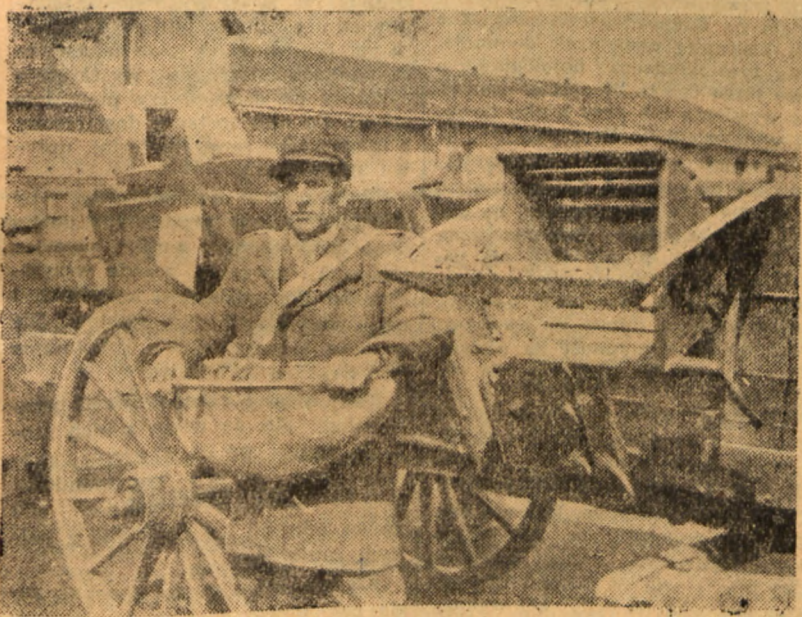
Na początku bieżącego roku warunki atmosferyczne nie zawsze pozwalały murować, czy tynkować. Jednak dzięki dobrej organizacji pracy wszystkie trudności zostały pokonane. Robót nie przerywano nawet podczas mrozów. Rezultaty nie daly długo na siebie czekać. W pierwszym kwartale współzawodniczące załogi mogły poszczycić się poważnymi osiągnięciami. Budowa 13/52 plan produkcyjny wykonała w 220%. Budowa 23/52 osiągnęła 119%. Wiele brygad spośród załóg B-13/52 i B-23/52 współzawodniczy o tytuł najlepszej. Przeważnie brygada ciesielska tow. Tadeusza Filisa, wyrabiając przeciętnie 245% normy. Brygada pracuje zespołowo i na akord. Przez wykozystanie desek uznanych za nie nadające się do użytku brygada zaoszczędziła ponad 1892 zł.

Na wyróżnienie zasługuje również brygada murarska Krzewińskiego, wykonująca przeciętnie 178% normy. Skracając cykl produkcyjny zaoszczędziła około 1620 zł. Mimo trudności 175% normy osiągnęła brygada tow. Zajutka, która prowadziła racjonalną gospodarkę materiałami budowlanymi i zaoszczędziła 1248 zł. Brygada ciesielska Jana Szabaly osiągała przeciętnie 156% normy, a brygada Jana Radzika 147%, oszczędziwszy przy tym materiały budowlane na sumę 1300 zł.

Pośród współzawodniczących o tytuł najlepszego rzemieślnika wyróżniają się: Jan Ciosek, kowal z budowy 11/52, Piotr Wierzbowski oraz Antoni Rejman, który pierwszy zastosował pomysły racjonalizatorski tow. Edwarda Plewki — klucz do wiązania i podginania prętów żelaznych, wiążących teklit i supreme, osiągając przy tym 220% normy.

Współzawodnictwo istnieje na każdej budowie Zarządu Nr 1. Wyrastają nowe kadry przodowników pracy oraz najlepszych fachowców i brygad.

Niestety ruch współzawodnictwa ZB Nr 1 nie jest otoczony należyłą opieką ze strony organizacji partyjnej, rady zakładowej i kierownictwa. Dotąd jeszcze nie wprowadzono dla współzawodniczących książeczek do wpisywania osiągnięć w dziedzinie oszczędności w zużyciu materiałów budowlanych. Mimo, że na każdej budowie znajduje się tablica do wpisywania osiągnięć współzawodnictwa, to jednak wyniki wpisuje się tylko na budowie 23. Na innych budowach tablice stoją puste. Wyników współzawodnictwa nie zna cała załoga, gdyż ich nikt nie ogłasza. Współzawodniczące brygady nie są oznaczone proporcjami. Brak jest również portretów czołowych przodowników pracy. Słabo pracuje Komisja Współzawodnictwa, która składa się wyłącznie z pracowników umysłowych. Organizacja partyjna winna dokładnie przeanalizować pracę Komisji Współzawodnictwa i otoczyć jak największą opieką przodowników pracy.



Pracownik zespołu PGR Kurnik w woj. poznańskim, Antoni Bakowski zastąpił niewygodne ręczne koszyki wiklinowe, używane przy sadzeniu ziemniaków, koszykami płóciennymi noszonymi na szelkach. Kosz taki nie męczy rąk, bowiem cały jego ciężar spoczywa na ramionach i plecach. Ponieważ do tego rodzaju kosza trudno byłoby wpaść ziemniaki z leżącego na ziemi worka. Bakowski sporządził specjalny przyrząd do sypania ziemniaków w postaci małej skrzynki umieszczonej przy wozie z sadzenia kamii. Stosując ten sposób zwiększa się wydajność pracy jednego robotnika przy sadzeniu ziemniaków oraz zaoszczędza się pracę trzech robotników roznoszących pierwotnie worki z sadzidłakami po polu.

(CAF — fot. Ignor)

J. Karwacki

Kier. Działu Korespondentów „Sztandaru Ludu”

O większą pomoc sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych dla korespondentów zakładowych

Na tle ciągłego wzrostu aktywności korespondentów wiejskich „Sztandaru Ludu”, szczególnie wyraźnie odbija się słaba działalność korespondentów zakładowych z miasta Lublina. Tak poważne zakłady pracy jak Lubelska Fabryka Maszyn Rolniczych, Lubelski Węzeł Kolejowy, Krochmalnia, Lubelskie Zakłady Mięsne, TOR, Elektrownia nie posiadają do tej pory aktywnych korespondentów zakładowych.

Jakie są tego przyczyny?

W Zakładzie Przemysłu Skórzanego im. M. Buczka został przeszkolony i rokował dobre nadzieje korespondent tow. Usidus. Dyrekcja fabryki obrażona jego krytyką dotychczas słabej pracy Działu Zaopatrzenia, skierowała go specjalnie do tego działu. Rezultat jest taki, że korespondent cały czas znajduje się poza fabryką i nie może pisać korespondencji, bo nie wie co się w zakładzie dzieje. Obecnie w Fabryce Buczka robotnicy milczą, jeśli nawet widzą braki w innych działach, z obawy, by nie podzielić losu tow. Usidusa.

Niesłusznie postąpiła również dyrekcja i podstawowa organizacja partyjna w PMS. Na kurs dla nieprzeszkolonych korespondentów zakładowych wytypowano kandydata, który w krótkim czasie miał być powołany do służby wojskowej.

Gdy przewodniczący zakładowego Klubu Korespondentów „Sztandaru Ludu” w Fabryce Samochodów Ciągłowych tow. Grzesiuk, prosił o zwolnienie go na naradę przewodniczących klubów, spotkał się z niechętnym stosunkiem do tej sprawy ze strony sekretarza Komitetu Zakładowego.

Jedną z przyczyn, hamujących aktywność korespondenta jest to, że ogólny instruktaż i wytyczne jakich udziela redakcja swoim korespondentom są często zbyt oderwa-

ne od sytuacji istniejącej w poszczególnych zakładach. Często korespondent nie może się zorientować, które z wymienionych w instrukcji zagadnień są dla jego zakładu pracy najważniejsze.

Klub Korespondentów przy LPZB w swoich korespondencjach porusza naprawdę ważne zagadnienia, dzięki temu, że sekretarz podstawowej organizacji partyjnej interesuje się pracą korespondentów i dzieli się z nimi swymi uwagami o pracy zakładu. Korespondenci mogą zwracać uwagę na niedociągnięcia i braki, gdyż kierownictwo Instytucji właściwie ustosunkowuje się do krytycznych uwag korespondentów i nieraz samo zwraca się do nich z prośbą o pomoc.

Korespondenci LPZB biorą aktywny udział w pracy społecznej, w naradach produkcyjnych, znają zadania produkcyjne swojego zakładu i dzięki temu piszą o nich właściwie.

Słuszne stanowisko zajęła dyrekcja LWTP, która dla dobra zakładu i korespondenta przeniosła tow. Dziaduchę, do bardziej odpowiadającego mu działu pracy.

Tow. Dziaduch na nowym swym stanowisku ma możliwość poznania pracy całego zakładu. Podstawowa organizacja partyjna ułatwiła mu zorganizowanie zakładowego Klubu Korespondentów.

Takich przykładów do tej pory mamy jednak niewiele.

Dobra praca korespondenta jest w dużej mierze zależna od jego udziału w pracy społecznej, od włączenia się do pracy całej załogi nad wykonaniem planów produkcyjnych, od tego, czy korespondent uczy się i pracuje nad podniesieniem swego poziomu ideologicznego.

Analizując przyczynę powier-

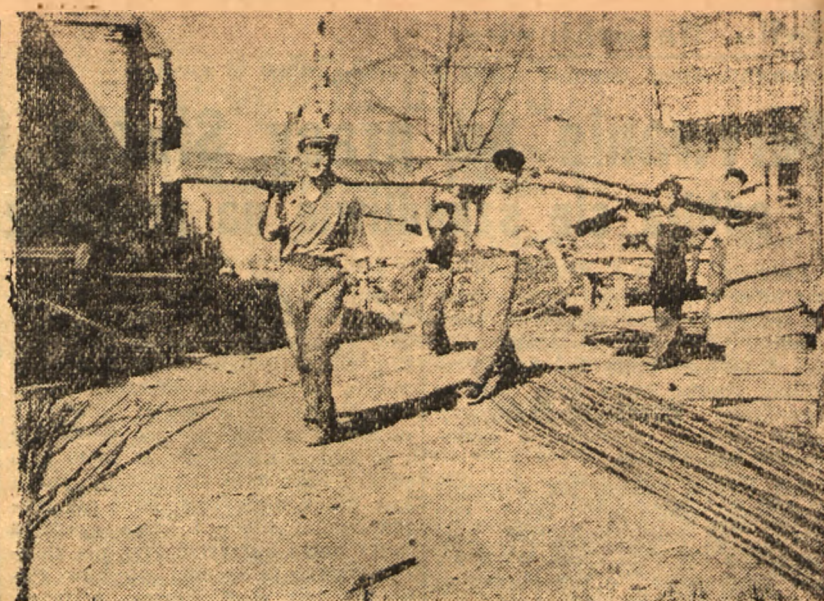
dość aktywnych i chętnych korespondentów zakładowych, redakcja stwierdziła zupełne oderwanie się korespondenta od pracy podstawowej organizacji partyjnej. Korespondent ten nie uczęszczał na zebrania organizacji partyjnej, nie opłacał składek członkowskich. Organizacja partyjna postanowiła usunąć go z szeregów członków Partii.

Z czego wynikał błąd tego towarzysza? Otóż wydawało mu się, że praca korespondenta jest ważniejsza, aniżeli wypełnianie podstawowych obowiązków członka Partii. Nie wziął pod uwagę tego faktu, że właśnie ten brak łączności z Partią, brak znajomości zadań, do których mobilizuje robotników podstawowa organizacja partyjna jest zasadniczą przyczyną powierzchowności jego korespondencji.

Błąd ten wynikał także i z winy sekretarza organizacji partyjnej. Nie zastanawiał się on do tej pory ani nad przyczyną słabej aktywności tego towarzysza jako członka Partii ani nad przyczyną powierzchowności jego korespondencji. Sekretarz nie wziął pod uwagę tego, że przez właściwe podejście do korespondenta może nauczyć go lepszego korzystania z oręża partyjnego, jakim jest krytyka i samokrytyka.

Nie jeden sekretarz podstawowej organizacji partyjnej przy czytaniu tego artykułu pomyśli: „Jeszcze jedno zebranie do obsłużenia więcej, jeszcze jeden dodatkowy obowiązek. A ja i tak nie wiem od czego wpraw zacząć”.

Jeżeli jednak ten towarzysz zechce się zastanowić nad tym, jaką pomocą dla niego, dla organizacji partyjnej i zakładu pracy mogą być notatki korespondenta, jak mogą one pomóc w usunięciu różnych niedociągnięć, to przekona się, że warto udzielić pomocy korespondentowi.



W dniu 20 kwietnia br. 120 studentów zagranicznych, studiujących na uczelniach warszawskich, wzięło udział w pracach przy budowie nowych bloków mieszkalnych przy placu Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej.

Pracą przy budowie nowopowstałej dzielnicy Warszawy studenci uczcili 60 rocznicę urodzin Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta oraz zbliżający się dzień 1 Maja.

Na zdjęciu: studenci koreańscy przy porządkowaniu placu MDM. (CAF — fot. Kondracki)

Władysław Naumiuk

Korespondent z Fabryki Wyrobów Drzewnych w Białej Podlaskiej

W naszym zakładzie można wprowadzić metodę Zandarowej

Przed niespełna miesiącem przeczytałem w „Sztandarze Ludu” artykuł o metodzie dwóch radzieckich Komsomolek, Zandarowej i Agafonowej, które przeszło rok temu rzuciły hasło przekazywania maszyn w biegu następnej zmianie.

Artykuł ten zainteresował mnie szczególnie. Zastanawiałem się nad możliwościami zastosowania tej metody w naszej fabryce. Obserwując pracę naszych robotników doszedłem do przekonania, że metodę

radzieckich nowatorek można u nas zastosować z powodzeniem.

Sami robotnicy starają się swoje maszyny przekazywać następnej zmianie w porządku. Wszystkie są przez nich po ukończeniu pracy przeglądane i oliwione. Ponadto po ośmiu godzinach pracy zmieniane są noże i frezy, a sprzątaczkę usuwają trociny spod maszyn. Jeden więc warunek nowej metody robotnicy spełniają mimo, że jej nie znają. Należy tutaj podkreślić troskę poszczególnych robotników, którzy niejednokrotnie przychodzą wcześniej do pracy, osobiście doglądając oliwienia maszyn i wymiany noży. Do nich należą m. in. brygadziści: Władysław Poterba i Stanisław Korczak z parkieciarni, robotnicy: Edward i Jan Kulawowie ze skrzynkarni pracujący na pierwszej zmianie.

Z innych zmian wyróżniają się: Franciszek Maczyński, Kazimierz Królikowski, Stanisław Wyżykowski, z parkieciarni Franciszek Pietruczuk i Ignacy Ognik oraz Tadeusz Lachowicz i Władysław Stańczuk.

Zapoznając się z metodą Zandarowej i Agafonowej zwróciłem uwagę na inne jeszcze momenty. Oprócz zapewnienia następnej zmianie ciągłości pracy przez przekazywanie maszyn w biegu, pierwsza zmiana powinna również zatroszczyć się o pozostawienie odpowiedniego zapasu surowca. Niestety, w naszej fabryce nie zawsze i nie wszędzie ten postulat jest spełniany. Najbardziej uwidacznia się to w skrzynkarni i parkieciarni. Zdarza się tam niejednokrotnie, że pierwsza zmiana nie zabezpiecza drugiej odpowiedniej ilości surowca. Jeśli nawet pozostawia pewne zapasy, to są one tak niske, że wystarczają zaledwie na dziesięć czy piętnaście minut. Za nim zostanie dostarczony z magazynów nowy materiał, upływa sporo czasu.

Obowiązek dopilnowania, by pierwsza zmiana pozostawiła odchodząc dostateczny zapas surowca (drzewa), spoczywa przede wszystkim na brygadziście, majstrach i na kierownikach tych działów. Nie zwalnia to oczywiście i robotników od troski o tę sprawę.

Rozmawiając z robotnikami przekonalem się, że wielu z nich nieufnie odnosi się do oliwienia maszyn przez swoich poprzedników. Trzeba więc, by robotnicy obu zmian odnosili się do siebie z pełnym zaufaniem.

Kierownictwo naszej fabryki, rada zakładowa i organizacja partyjna powinny przeanalizować dokładnie możliwości wprowadzenia do produkcji metody Zandarowej i Agafonowej, omówić na zebraniach załogi i zmobilizować ją do jak najszybszego wprowadzenia nowych form pracy.

Na rezultaty w pracy nie trzeba będzie wówczas długo czekać.

Mgr Ryszard Nafalski

Jak biskupi polscy pomagali Beckowi w torowaniu drogi hitlerowcom

Często słyszy się twierdzenia reakcyjnego kleru: „My nie mamy nic wspólnego z polityką, my jesteśmy apolityczni”.

Posługując się cytatami, zaczerpniętymi z Wiadomości Diecezjalnych Lubelskich, oficjalnego organu Kurii Biskupiej w Lublinie, chciałbym w tym artykule wykazać, że Episkopat polski w okresie międzywojennym umacniał i wspierał politykę rządów sanacji, wrogą ruchowi robotniczemu, walczącemu z faszystacją Polski.

Po przewrocie majowym w 1926 roku dokonany przez Piłsudskiego przy pomocy rodzinnej i zagranicznej burżuazji, zaczął się w Polsce okres rządów tzw. „silnej ręki”, okres faszystacji wszystkich dziedzin naszego życia. Masy pracujące miały i wsi żyły w latach kryzysu 1929—1933 w strasznej nędzy. W roku 1932 produkcja przemysłowa spadła w porównaniu z rokiem 1928 do 46%.

Setki tysięcy bezrobotnych w miastach, nędza kilku milionów chłopów na wsi, rzesze dzieci żebrzących na ulicach miast — oto obraz sytuacji w kraju w tym okresie.

W październiku 1929 roku oficerowie piłsudczykowie dokonują formalnego najazdu na sejm przy otwarcu sesji budżetowej. W takiej sytuacji w całym kraju odbywają się wiele i demonstracje, dochodzi do krwawych starć z policją w Piotrkowie i Pabianicach. W całym kraju, a zwłaszcza w województwach wschodnich, odbywa się masowa akcja pacyfikacyjna. Ludność podejrzana o sympatie do lewicy masowo osadza się w więzieniach. Chłopom niszczone domostwa, demolowano urządzenia domowe, wozowano budynki.

W roku 1930 za rządów p. k. Sławka, rozwiązano sejm i przygotowywano się do listopadowych wyborów.

Przed tymi właśnie wyborami, kiedy masy ludowe pod przewodnictwem komunistów znajdowały się w ofensywie przeciw faszystom, kiedy dążono do obalenia znieprawionej dyktatury Piłsudskiego, wspomniane wyżej Wiadomości Diecezjalne Lubelskie w nr 8 z października 1930 ro-

ku w art. pt. „Wybory do sejmu i senatu” — tak oto pisały na str. 262 i następnych: „Podczas wyborów politycznych duchowieństwo musi wykaazać się dojrzałością sądów i roztropnością wielką, sama bowiem bierność nie może wystarczyć, gdy się decyduje przyszłość kraju, los wspól obywateli. Nie jeden też wierny zwraca się do swego ojca duchownego o poradę, jak ma głosować przy wyborze posłów”.

W dalszym ciągu długich rozważań Wiadomości wyliczają i dzielą stronnictwa na trzy kategorie. Pierwsza to stronnictwa „o programie duchowo - radykalnym” — tzn. „komuniści, socjaliści, radykalne stronnictwa chłopskie i Wyzwolenie. Na te partie dobry katolik nie może i nie powinien głosować”. „Drugi dział — czytamy — tworzą stronnictwa o programie narodowym i w stosunku do Kościoła Katolickiego zupełnie poprawnym. Jest to tzw. Prawica, z którą przynajmniej teoretycznie trudno nie być. Na tę kategorię katolicy głosowali i żadnych ograniczeń nie mieli”. „Trzecią kategorią jest Blok Bezpartyjny Współpracy z Rządem (B. B.) z Marszałkiem Józefem Piłsudskim na czele. Kategoria względnie jest nowa, a z racji swej różnorodności nie posiada wyraźnego oblicza. Gdy jednak weźmiemy Pana Marszałka za podstawę oceny i główniejsze podległości Rządów pomajowych w słowie i czynie... A i dzisiaj patrząc na przyszłość, zaznaczając swe postulaty i mając gwarancję na przyszłość, katolicy uczynią rozsądnie dając swój głos na tę listę”.

„Na ambonie można i trzeba o tym mówić, ale bardzo spokojnie i rzeczowo... Im będzie większa roztropność w mówieniu z ambony, tem większy wpływ wywrze w kierunku zważeniym”.

Oto wyjątki artykułów Wiadomości Diecezjalnych, których sens jest prosty. „Apolityczność” biskupów polskich wyzwała, jak przysłówiowe „szydło z worka”.

Dojście Hitlera do władzy w roku 1933, zawarcie paktu o nieagresji w

1934 roku między Niemcami a Polską, założenie obozu koncentracyjnego w Berezie, „uchwalenie” faszystowskiej konstytucji kwietniowej 1935 roku — wskazywało na to, że Polska stanie się przedpolem ofensywy międzynarodowego faszystu na ZSRM, że Polska będzie jedną z pierwszych ofiar hitlerowskiej agresji.

Kto wówczas wskazywał na niebezpieczeństwo, grożące Polsce ze strony hitlerowskich Niemiec, kto wówczas był prawdziwym patriotą? Kto demaskował politykę zagranicznych zdrajców naszego narodu: Piłsudskich, Mościckich, Becków, Rydzów śmigłych, Sławoj - Składkowskich — rzeczników sprawy obszarników i kapitalistów? Może to czynił Episkopat polski?

Wszyscy wiemy, że kler polski wznosił wtedy modły za pomyślność Ignacego Mościckiego.

Oddanymi patriotami, których miłość do ojczyzny nie była lukrowana, ale płynęła z głębi proletariackiego serca, byli polscy komuniści, którzy wskazywali masom, że rządy pułkowników należy obalić we wspólnej frontie walki robotników i chłopów przeciwko reakcji i wsteczniactwu.

W tym czasie około 10 tysięcy komunistów stałe przebywało za kratami więzień i drutami Berezny Kartuskiej.

Episkopat urządzał kursy przeciwkomunistyczne dla duchowieństwa. Oto dokument zdrady, jaki pozostał z tego okresu wskazujący na „apolityczność” dostojników kościelnych.

W nr 1 Wiadomości Diecezjalnych Lubelskich z roku 1937 czytamy: „Sprawozdanie z kursu przeciwkomunistycznego dla duchowieństwa w Lublinie. Dyskusja wysunęła zagadnienia: ... Współpraca duchowieństwa z władzami administracyjnymi i policyjnymi w zwalczaniu komunizmu winna być tego rodzaju, by nie obniżała godności kapłańskiej i nie podkopala autorytetu kościoła...”

„Zwalczając komunizm, trzeba wysunąć konkretny program gospodarczy zgodny z nauką katolicką.

Konferencja »Artosu«

W dniu dzisiejszym o godz. 14 w Klubie świetlicy TPPR w Lublinie ul. Okopowa 1 odbędzie się konferencja zorganizowana przez lubelską Delegaturę „Artosu”. Konferencja, w której udział wezmą przedstawiciele wszystkich organizacji masowych i politycznych Lublina będzie miała za zadanie bliżej zaznajomić miejscowe władze ze strukturą i działalnością „Artosu”. (w)

Zaniedbana świetlica w LPZB

Świetlica LPZB mieszcząca się w biurcu tego przedsiębiorstwa rzadko odwiedzana jest przez pracowników. Powodem tego jest niedostateczna opieka nad czystością w świetlicy. Ściany świetlicy są popłajane, brak jakichkolwiek dekoracji. Biblioteka nie może spełniać swego zadania, gdyż jest słabo zaopatrzona w książki.

Robert Byczkiewicz
korespondent zakładowy

Program radiowy

Program I.
Władomości: godz. 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

5.10 Audycja dla wsi, 6.10 Wszelchnia radiowa — kurs I, 8.55 Audycja dla klas V—VII, 10.00 „Chodzący ekskawator” — rep. Georgij Kubiłickiego, 11.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych, 11.15 Muzyka i aktualności, 11.45 „Głos mają kobiety”, 12.30 Audycja dla wsi, 12.45 „Na swojską nutę”, 13.30 Dla świetlic dziecięcych, 16.20 Koncert solistów, 17.15 Wszelchnia radiowa — kurs wstępny, 17.30 Gra ork. tan. P. R. pod dyktando J. Cajmera, 18.00 Mikrofonem dyktuję J. Cajmera, 18.00 Mikrofonem dyktuję J. Cajmera, 18.20 Bolesław Bierut — życie po krainie, 18.35 Pleśń Moniuszki, 18.45 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla początkujących, 19.05 Audycja dla młodzieży, 19.45 Audycja dla wsi, 20.30 Narod Pierwszemu Obywatelowi, 20.45 Sywetki kompozytorów — Piotr Czajkowski, 21.30 „Na fall humoru i satyry”, 22.35 Jan Krenz: „Rozmowa dwóch miast” — kantata.

Program II.
Władomości: godz. 6.30, 17.00, 21.00, 23.50.

13.30 Dla klasy I—II „Z piosenka jest nam wesoło”, 13.55 Audycja dla klasy III—IV — słuchowisko, 14.15 Koncert bajanistów radzieckich, 15.10 „Zapomniana wieś” — odcinek powieści Józefa Mortona, 16.00 Wszelchnia Radiowa — kurs I, 17.05 Odpowiedzi „Fall 49”, 17.15 Korespondencja red. Bronisława Wiernika z cyklu „Widziałem Vietnam”, 18.00 „Dla każdego coś miłego”, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 Polska muzyka operowa, 20.40 Narod Pierwszemu Obywatelowi, 21.30 „Bolesław Bierut — życie i działalność”, 21.50 Wszelchnia Radiowa — kurs II, 22.10 Utwory kompozytorów polskich, 22.34 Muzyka symfoniczna.

„SZTANDAR LUDU”
Wydawca — RSW „PRASA”
Redakcja i Administracja — Lublin
ul. 3-go Maja 14 Lubelska Drukarnia
Prasowa — Lublin, ul. M. Buczaka 12
A-3-10635

Stanisław Kowalczyk

Członek Komisji Oświaty i Kultury WRN.

Akademia Medyczna przed wiosenną sesją egzaminacyjną

Wiosenna sesja egzaminacyjna na Akademii Medycznej w Lublinie rozpocznie się 1.VI i będzie trwać do końca czerwca br.

Sesja egzaminacyjna, to kontrola wykonania planu produkcyjnego uczelni, to podsumowanie wyników całorocznej pracy studentów, profesorów, pomocniczych sił naukowych oraz władz uczelnianych.

Aby wyniki były jak najlepsze, należy już teraz zmobilizować wszystkie ogniwa uczelni.

W przygotowaniach do sesji egzaminacyjnej powinni wziąć czynny udział: studenci, pracownicy nauki, organizacje młodzieżowe oraz władze uczelniane.

Studenci już teraz powinni tak rozplanować czas na naukę, aby w dniu 1 czerwca móc bez trudności przystąpić do egzaminów i kollokwium. Należy zapamiętać o starym, niesłusznym zwyczaju zdawania egzaminów przez cały rok, lub niedawania ich w ogóle.

Obecnie jedną z najpilniejszych spraw związanych z przygotowaniem sesji jest dokonanie przeglądu grup studenckich, opracowanie przez dziekanat i opiekunów lat studiów harmonogramu egzaminów i uzgodnienie go z organizacjami młodzieżowymi. Plan egzaminów zatwierdzony przez rektora Akademii ogłoszony zostanie na miesiąc przed rozpoczęciem sesji.

Sesja egzaminacyjna ujęta harmonogramem winna przebiegać sprawnie, bez zahamowań, a w razie gdyby się wyłoniły nieprzewidziane trudności, władze Akademii wraz z młodzieżą powinny je niezwłocznie usuwać.

W oparciu o zatwierdzony przez rektora plan egzaminów, Rady Wydziałowe opracują szczegółowe wytyczne do przeprowadzenia sesji egzaminacyjnej.

W przygotowaniach do sesji egzaminacyjnej duże znaczenie będą miały ogólne zebrania studentów i asystentów, które odbędą się osobno dla Wydziału Lekarskiego i osobno dla Wydziału Farmaceutycznego.

Poważna rola w przygotowaniach do sesji egzaminacyjnej przypadnie organizacjom młodzieżowym: ZMP i Zrzeszeniu Studentów Polskich. Praca polityczna organizacji młodzieży winna powinna pójść w tym kierunku, aby do egzaminów przygotowane były całe grupy studenckie, aby grupy przystępowały do egzaminów i kollokwium w terminie i zdawały je z dobrymi wynikami. ZMP powinien przeprowadzić masową pracę polityczną wśród całej mło-

dzieży, aby egzamin z podstaw marksizmu - leninizmu wypadł na Akademii Medycznej jak najlepiej. Dobre wyniki sesji egzaminacyjnej będą potwierdzeniem wysokiego poziomu świadomości politycznej młodego uczelnianina.

Młodzież musi już dzisiaj w pełni uświadomić sobie, że od sesji egzaminacyjnej dzieli ją zaledwie 6—7 tygodni, a ma do złożenia wiele poważnych egzaminów i kollokwium.

Np. na Wydziale Lekarskim I roku młodzież ma złożyć egzamin z podstaw marksizmu - leninizmu, fizyki lekarskiej, biologii z parazytologią, chemii ogólnej oraz kollokwium z anatomii prawidłowej człowieka i histologii z embriologią; młodzież II roku zdaje egzamin z podstaw marksizmu - leninizmu, chemii fizjologicznej, fizjologii człowieka oraz dwa kollokwia. Rok III i IV mają po 3 egzaminy i po 2 kollokwia.

Studenci roku V, dla których sesja będzie trwała do końca października 1952 roku mają złożyć 8 egzaminów (choroby wewnętrzne III, chirurgia III, choroby dziecięce, choroby zakaźne z epidemiologią oraz 4 inne egzaminy).

Wyniki sesji egzaminacyjnej to sprawdzian wykonania planu produkcyjnego uczelni, za który odpowiedzialne są wszystkie ogniwa Akademii. Cała praca związana z przygotowaniem i przebiegiem sesji powinna odbywać się pod politycznym kierownictwem podstawowej organizacji partyjnej.

Zobowiązania podjęte przez studentów i pracowników nauki dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta niewątpliwie ogromnie pomogą w osiągnięciu dobrych wyników podczas wiosennej sesji egzaminacyjnej na Akademii Medycznej.

Prof. Adam Wyleżyński

Najbliższy koncert Filharmonii

Typ uwertury koncertowej (tj. nie stanowiącej wstępu do opery) daje kompozytorowi możliwość wypowiedzenia treści czysto muzycznej w sposób zwięzły, a urozmaicony pod względem formalnym.

W „Uwerturze komicznej” M. Szczuki słyszymy umiejętnie wyeksponowane charakterystyki rytmicznej do osiągnięcia żądanego nastroju utworu, określonego w tytule.

Bedrich Smetana (1824—1884), uznający w Chopinie drogowskaz dla kierunku swoich natchnień, całą moc szczerzego patriotyzmu i umiłowania wolności przełał w dzieła, obrazujące bądź piękno ziemi ojczystej, bądź jej zmagania się z wrogą przemocą. Takimi obrazami o konkretnej programowej treści są przede wszystkim: cykl poematów symfonicznych pn.: „Moja ojczyzna” oraz opery („Libusza”, „Sprzedana naręczona”, „Dalibór”). Spośród sześciu poematów cyklu „Moja ojczyzna” — „Wielawa” maluje obraz przyrody i zmienny charakter tej wspaniałej rzeki. Oto poszczególne nazwy tych obrazów:

1) Źródło Wielawy, 2) Sceny myśliwskie, 3) Powódź świętojańska, 4) Zabawa ludowa, 5) Baśniowy korowód rusalek, 6) Szeroki nurt Wielawy.

Opera „Sprzedana naręczona”, o ludowej tematyce obyczajowej obfi-

tuje w przepiękne melodie oraz pełne rytmicznego ożywienia i humoru fragmenty muzyczne. Jest to najwybitniejsza opera narodowa Smetany. Uwertura do „Sprzedanej naręczonej” pod względem mistrzostwa instrumentalnego stanowi samodzielną wartość, jako typ uwertury koncertowej.

Twórczość Antoniego Dworzaka (1841—1904) obraca się przeważnie w granicach muzyki instrumentalnej, stąd jego znaczenie, jako kompozytora symfonicznego. Istotą twórczości Dworzaka jest treść czysto muzyczna. Lecz treść ta zawsze ma za podłoże nutę ludową, jest zawsze przepojona duchem narodowym. Na równi z motywami czeskiimi Dworzak obficie czerpie również motywy z muzyki słowiańskiej, motywy pełne świeżości i podane w barwnej, pomysłowej instrumentacji. Dobrym przykładem tego jest symfonia „Z Nowego Świata”, a zwłaszcza bogaty cykl pn.: „Tańce słowiańskie”.

Podobnie jak w muzyce czeskiej twórczość Smetany i Dworzaka, w muzyce polskiej twórczość Moniuszki ma wielki urok swojskości. Opera „Halka” stoi na czele najpopularniejszych oper Moniuszki, zarówno jak i jego pieśni, z których najbardziej znana jest „Prząśniczka”, „Pieśń wieczorna”, „O matko moja”, „Kozak” i wiele innych. Ser-

Wybieramy władze do Zarządów Powiatowych Ligi Lotniczej

Z dniem 20 bm. skończyły się wybory władz w kołach Ligi Lotniczej. Wybrani delegaci L. L. wezmą udział w wyborach do Zarządów Oddziałów Powiatowych, które odbywać się będą od 20 kwietnia do 15 maja br. Akcja wyborcza ma wielkie znaczenie, pomoże bowiem w usprawnieniu pracy Ligi Lotniczej, w podniesieniu jej poziomu tak organizacyjnego jak i szkoleniowego. Zjazdy wyborcze delegatów odbywać się będą pod hasłem dalszej mobilizacji członków L. L. do jeszcze ofiarniejszej pracy nad rozwojem organizacyjnym Ligi Lotniczej.

Akcja porządkowo-sanitarna trwa

Komitet Blokowy przy ul. Kunickiego Nr 23, 25 oraz Pochyłej 1, 3, 5 i 7 w ramach przeprowadzanych obecnie porządków sanitarnych urządza placeczki dla dzieci. Ponadto lokatorzy tych kamienic zajmą się zbiorą odpadków użytkowych, czego dotychczas nie prowadzono. (4458) W. Paszkowska korespondentka



Teatr Państw. im. J. Osterwy — Wiedźma Trzech Króli — Szkapiera — godz. 19.
Teatr Muzyczny — „Orfeusz w piekle” — Offenbacha — godz. 19.

KINA
Apollo — „Pan Dery” — prod. węgierskiej — godz. 16, 18, 20.
Batoryk — „Słońce wschodzi” — prod. włoskiej — godz. 16, 18, 20.
Rialto — „Swinarka i pastuch” — prod. radz. — godz. 16, 18, 20.

DZURY APTEK:
Bramowa 2/8, Kunickiego 42, Szopena 15, Kalinowszczyzna 44.

TELEFONY:
Pogotowie Elektryczne 29-41.
Pogotowie Ratunkowe 44-44 i 09.
Straż Pożarna 11-11 i 08.

TABELA WYGRANYCH 3 Krajowej Loterii Pieniężnej 3 dzień ciągnięcia IV Rzutu

Wygrana 30.000 zł padła na Nr 88771 94525.
Wygrana 20.000 zł padła na Nr 95663.
Wygrana 10.000 zł padła na Nr 32755 39120 116076.
Wygrana 5.000 zł padła na Nr 21534 41638 80621 106456 115030 178273.
Wygrana 2.000 zł padła na Nr 1618 8655 17092 32713 41662 42715 96170 111410 113838 141755 143982 155443.



W ubiegłą niedzielę odbyła się w Lublinie III Miejska Konferencja ZMP, w której wzięli udział delegaci wszystkich kół ZMP Lublina. Na zdjęciach — prezydium konferencji i fragment sali obrad.



NA RATY

sprzedaje ubrania, kostiumy i inną odzież „Spółnota Pracy” w sklepach: przy ul. Krak.-Przedm. 19 i przy ul. Plac Bychawski 3 od dnia 20.IV.1952 r. 192/K

Obwieszczenia

BUDOWLANE PRZEDSIĘBIORSTWO POWIATOWE we Włodawie zawiadamia, że zgodnie z Uchwałą Rady Państwa w sprawie rozpatrywania skarg i zażaleń, Dyrekcja wyznaczyła dni przyjęcia w każdy poniedziałek z naczylnia dni przyjęcia w każdy poniedziałek od godz. 10 do 13. Zażalenia przyjmować będzie osobiście dyrektor lub jego zastępca. 188/K

PREZES GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ” w Radzynie przyjmuje skargi i zażalenia zgłaszane przez Obywateli w każdą sobotę od godz. 10 do 12 w biurze Gminnej Spółdzielni, a w pozostałe dni przyjmuje skargi i zażalenia od godz. 9 do godz. 14. 194/K

ZARZĄD POWIATOWEGO ZWIĄZKU GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Chełmie zawiadamia, że zgodnie z Uchwałą Rady Państwa w sprawie rozpatrywania skarg i zażaleń, Zarząd PZGS wyznaczył dni przyjęcia zainteresowanych osób w każdy wtorek od godz. 10 do godz. 15. Zażalenia przyjmować będzie osobiście prezes PZGS-u lub jego zastępca. 189/K

ZAMOJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO SKUPU SUROWCÓW WŁÓKIENNICZYCH I SKÓRZANYCH w Zamościu zawiadamia, że dyrektor przedsiębiorstwa lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach skarg i zażaleń w każdy wtorek od godz. 12 do 15. 220/K

ZARZĄD ODDZIAŁU POWIATOWEGO ZWIĄZKU „SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ” w Lubartowie zawiadamia, że prezes lub sekretarz przyjmuje interesantów w sprawach skarg i zażaleń w każdy wtorek i piątek od godz. 8 do 15. 196/K

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” we Włodawie zawiadamia, że Zarząd przyjmuje interesantów w sprawie skarg i zażaleń w każdy czwartek od godz. 10 do 14. 191/K

ZARZĄD POWIATOWEGO ZWIĄZKU GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” we Włodawie zawiadamia, że zgodnie z Uchwałą Rady Państwa w sprawie rozpatrywania skarg i zażaleń Zarząd PZGS wyznaczył dni przyjęcia zainteresowanych osób w każdy środek od godziny 12 do godziny 15. Zażalenia przyjmować będzie osobiście prezes PZGS-u lub jego zastępca. 190/K

Pracownicy poszukiwani

KANDYDATÓW do prowadzenia kiosków ulicznych poszukuje MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO MHD w Lublinie ul. Koliataja 5 Sekcja Kadr. Wynagrodzenie prowizyjne. 195/K

GŁÓWNY KSIĘGOWY potrzebny natychmiast do WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA HURTU POŻYWCZEGO, HURTOWNIA w Puławach. Mieszkanię zapewnione. Zgłoszenia: Zarząd WPHS Lublin ul. Spółdzielcza 4 tel. 27-12. 203/K

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIŁO
Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin na nazwisko Gołębowski Marian. 209/K

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Urzędów na nazwisko Malecki Hipolit. 208/K

Skradziono kartę meldunkową L. XII 32037 wydaną przez gm. Batorz na nazwisko Zysko Paweł zam. Wólka Batorska. 2102/G

Zgubiono dowód kolejowy Nr 505230 wydany przez DOKP Lublin na nazwisko Olszewski Stanisław. 2103/G

Zgubiono zaświadczenie wojskowe wydane przez RKU Warszawa na nazwisko Bąk Marian. 2104/G

Zgubiono przepustkę wydaną przez WSK na nazwisko Rosiński Wacław. 2105/G

KUPNO SPRZEDAŻ

Kupię motocykl w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń 3 Maja 14. 2101/G

NAUKA

Kursy maszynopisania Lublin, Krakowskie 60 tel. 16-15 rozpoczynają przypięszone kursy. 2078/G

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości Łódź, skrytka 163. 142/K

KOZNE

Zamienię pokój z kuchnią w ogrodem w Radości k. Warszawy przy EKD na pokój z kuchnią w Lublinie. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń 3 Maja 14. 204/B

Zamienię 2 pokoje z kuchnią w Puławach na podobne lub mniejsze w Lublinie. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń 3 Maja 14. 129/B

Zamienię pokój z kuchnią w śródmieściu na podobne w okolicy Wierzbowa, Godebskiego, Al. Racławickie. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń 3 Maja 14. 205/K

Przed 1 Maja

Jak przygotować dekoracje 1-majowe

Zbliża się Święto 1 Maja. Miasta i wsie całego kraju przybiorą uroczysty wygląd. Załopocą czerwone i biało-czerwone sztandary. Na ulicach i gmachach publicznych transparenty przemawiać będą tekstami hasła 1-majowych.

Już dziś warto zastanowić się, jak udekorujemy budynek naszej fabryki, naszej instytucji, witrzynę sklepu, balkon naszego mieszkania.

Odpryski

„MORALNOŚĆ” NA OPAK

„Daje się zauważyć poważne obniżenie się poziomu moralnego żołnierzy ważnego rodzaju sił zbrojnych” — stwierdziła amerykańska gazeta „Daily News” w artykule zatytułowanym „Stan moralny sił lotniczych USA”.

O co chodzi? „Daily News” wyjaśnia, że w wojennych bazach lotniczych USA w Randolph (stan Texas), Mother (stan Kalifornia), i innych oficerowie lotnictwa odmówili wyjazdu na Koreę. „Nie widzimy sensu oddawać swe życie za tę sprawę” — oświadczyli oficerowie korespondentowi „Daily News”. I to jest właśnie sprzeczne z pojęciem „moralności” i to dowodzi „obniżenia poziomu moralnego u żołnierzy ważnego rodzaju sił zbrojnych”. Naturalnie chodzi o poziom moralny amerykańskich ludobójców.

PANU BOGU ŚWIECZKĘ I DJABŁU OGAREK

Truman podpisał uchwałę Kongresu w sprawie ustalenia co roku dnia poświęconego... modłom o utrzymanie pokoju na świecie. „Ora et labora” — „Módl się i pracuj” — mawiano w dawnych czasach. „Módl się o pokój i pracuj nad przygotowaniem wojny” — mawia się za rządów Trumana w Stanach Zjednoczonych. Prawda, że postęp?

BEZ SUMIENIA

Na kongresie dziewcząt katolickich, który nie dawno odbył się w Rzymie, papież wygłosił przemówienie. Ostrzegł on — jak podaje agencja Reutersa — przed nową moralnością, nawołując do nie opierania czynów na nakazach wiśnego sumienia.

Stuszenie. Np. miłość do hitlerowców, którą tak konsekwentnie propaguje Watykan, musi przecież wywołać... wyrzuty sumienia.

Mat.

Każdy chciałby, by jego dekoracja była jak najlepsza, jak najokazalsza, a z drugiej strony każdy świadomy obywatel wie, że nie można tu sobie pozwolić na marno trawstwo materiałów i pieniędzy.

Pierwszą zasadą jakiej musimy przestrzegać przy przygotowywaniu dekoracji to oszczędność, a przede wszystkim oszczędność płótna flagowego, (które dotąd w dostatecznej mierze nie stosowano!). Spotykalismy często budynki tak oblepione czerwienią, że prawie nie było widać samego budynku. Wykorzystując każdy metr płótna flagowego musimy zawsze pamiętać, ile pracy nasi włókniarze musieli włożyć w jego wyprodukowanie, ile dewiz musiało państwo wydać na sprowadzenie zagranicznego surowca — bawełny.

Dziś już trzeba sprawdzić w magazynie, ile mamy starego płótna i w jakim jest ono stanie. Płótno używane i brudne należy wyprać i odprasować, jeśli spłowiało, ufarbować.

By mogło ono nam służyć do wielu jeszcze dekoracji, pamiętajmy, że dekoracje nie powinny wisieć zbyt długo. Powinniśmy je złożyć 30 kwietnia rano i 2 maja rano złożyć. Wtedy ustrzeżemy je przed zniszczeniem, na które są narażone, jeżeli wiszą zbyt długo.

Przy projektowaniu dekoracji trzeba pamiętać, że płótno nie jest jedynym materiałem dekoracyjnym. Transparenty malowane lub naklejane na płótno możemy z powodzeniem zastąpić hasłami z liter wycinanych z dykty i kładzionych bezpośrednio na murze budynku przy pomocy listewek lub drutu. Dobrym rozwiązaniem jest malowanie hasła na drzewie, jak to już stosowała m. in. Fabryka Wyrobów Drzewnych w Zamościu.

Bardzo dobry efekt daje umieszczenie odpowiednich rozmiarów liter na dachu budynku.

Zbyt mało jeszcze dotychczas w dekoracji była wykorzystywana zielen. Jednak przy dekoracji zieleni trzeba galezie wycinać w porozumieniu z leśnictwem, by nie niszczyć lasów. Trzeba wykorzystywać również większe rośliny doniczkowe.

Kiedy odpowiednio wykorzystamy drzewo, dyktę i zielen, dekoracje nasze będą bogate, a jednocześnie nie będziemy marnować olbrzymich ilości płótna. Zamiast wielkich pasów czerwonego płótna, które szar-

pane przez wiatr drą się, możemy dobrze udekorować gmach estetycznie upiętymi flagami i szturmówkami.

Dużo trudności przysparza zawsze dekorującym rozmieszczenie portretów i ich dobór. O doborze portretów decyduje treść całości dekoracji. Np. do hasła mówiącego o przyjaźni z ZSRR, solidarności mas pracujących świata możemy dać portrety towarzysza Stalina i towarzysza Bieruta, do hasła dotyczącego spraw naszego państwa — portrety towarzysza Bieruta, członków Biura Politycznego KC, do pozdrowień dla innych narodów — portrety przywódców ruchu robotniczego w ich krajach, do hasła mówiącego o postępowych tradycjach narodu polskiego — portrety przedstawicieli postępowej myśli społecznej, o tradycjach ruchu rewolucyjnego — wodzów tego ruchu itp.

Ten, kogo chcemy postawić jako pierwszego, będzie umieszczony po stronie lewej dla patrzącego przy dwu portretach, i w środku — przy trzech portretach.

Przy umieszczaniu portretów Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, umieszczamy je w takiej kolejności, jak napisaliśmy.

Portrety muszą być równej wielkości, wykonane jedną techniką i w podobnych pozach. Nieestetycznie wygląda, gdy jedna osoba na portrecie posiada nakrycie głowy, a inna nie, lub gdy na jednym portrecie mamy tylko twarz, a na drugim popiersie. Portrety muszą mieć też odpowiedni rozmiar. Małe, gabinetowe portrety na dużych gmachach giną, są prawie niewidoczne i dlatego trzeba zaopatrzyć się w jednokowe, duże, drukowane, lub robione ręcznie portrety. Jeśli decydujemy się na portrety robione ręcznie, to trzeba przestrzegać, by były bardzo dobrze wykonane.

Ostatnie z ważniejszych zagadnień dotyczących dekoracji, to umieszczenie flag narodowych. Przy dekorowaniu flagami o barwach narodowych należy tak umieszczać flagi, by kolor biały był u góry, przy pionowym zaś postawieniu z lewej strony. Często spotyka się, że dla zachowania symetrii z jednej strony daje się biały z lewej, a z drugiej biały z prawej strony, co jest niesłuszne.

Sądymy, że tych kilka drobnych uwag pomoże wielu zakładom pracy w dobrym i oszczędnym zaplanowaniu dekoracji 1-majowej. (t. gw.)

ZE SPORTU

Przed Wyścigiem Pokoju

Coraz więcej zgłoszeń napływa do Komitetu Organizacyjnego



Na listach zgłoszeń zawodników do Biegów Kolarskich w Lublinie pojawia się coraz więcej nazwisk. M. in. zgłosiło się 17 uczennic Technikum Chemii Spożywczej (na dystans 6 km), 12 uczniów tejże szkoły, mających startować na dystansie 10 km i wielu innych.



Jak już pisaliśmy, w ub. niedzielę odbył się w Lublinie mecz piłkarski o mistrzostwo II Ligi między miejscowymi drużynami OWKS i Gwardii. Zwyciężył OWKS 4:0. Na zdjęciu: bramkarz OWKS w akcji.



W niedzielę, 20 bm. odbył się w Lublinie wyścig kolarski na przełaj. Na zdjęciu: fragment wyścigu na najcięższym odcinku trasy przy ul. Podwał.

Powiększyła się również liczba zawodników w grupie rowerków 2-kołowych. Tu jednak mamy zastrzeżenia, co do rozpiętości wieku, ponieważ zawodnik np. 6-letni nie ma żadnych szans na zwycięstwo w walce z 12-letnim.

Dlatego też proponujemy podzielić zawodników tej grupy na trzy kategorie: 4-8 lat, 8-10 i 10-12 lat oraz dostosować odpowiednio długość trasy: 100, 300, 500 m.

Do wyścigu na rowerach 3 kołowych zgłosili się: Leszek Trofimiesko i Andrzej Mironczuk, obaj z przedszkola przy ul. Skłodowska Nr 41.

Jeśli chodzi o zrzeszenia sportowe, to nie zgłosiły jeszcze swych zawodników: Kolejarz, Spójnia, Ogniwo, Budowlani, Unia i pionierzy wojskowe, utrudniając tym samym pracę Komitetu Organizacyjnego.

Szermierze AZS Lublin

wyjadą na Akademickie Mistrzostwa Polski

Po przeprowadzonych w ubiegłą niedzielę eliminacjach szermierczych, następujący zawodnicy zakwalifikowali się do wyjazdu na Akademickie Mistrzostwa Polski, które odbędą się we Wrocławiu w dniach 16-18 maja br.: szpada — M. Warterewicz, B. Przybyło, B. Kraśkiewicz; floret — B. Przybyło, B. Kraśkiewicz, Szabielec.

Pierwsze akademickie mistrzostwa Polski

W dniach 25-27 bm. odbędą się w Lublinie akademickie mistrzostwa Polski w tenisie stołowym z udziałem reprezentantów 17 środowisk AZS.

Organizatorem imprezy jest Zarząd Środowiskowy AZS w Lublinie.

LZS Wroćków organizatorem czwórmechu

W ubiegłą niedzielę na boisku LZS Wroćków odbył się 4. spotkanie piłkarskie z udziałem 8 drużyn Ludowych Zespołów Sportowych.

Wyniki: Wroćków I — Sławinek 6:1, Wroćków II — Rurawianka 4:2, Wroćków — Niedzwica 6:1, Sławinek — Ponigwoda 6:0.

Amerykańska okupacja Francji

Francja nie po raz pierwszy staje się terenem amerykańskiej okupacji. Już podczas minionej wojny waszyngtońscy wodzowie starali się stworzyć zarówno w koloniach francuskich, jak i w samej metropolii, przyczółki dla przyszłej okupacji.

Cała polityka powojenna USA wobec Francji jest w istocie polityką mocarstwa okupacyjnego. 16 lutego 1948 r., tj. na rok przed podpisaniem sławetnego paktu atlantyckiego, zawarto pierwszy układ, ustalający tryb i warunki pobytu sił zbrojnych USA na terytorium francuskim. Od tego czasu nastąpiły zmiany w sytuacji. Polegają one na tym, że prowadzone w roku ubiegłym przez „atlantyckich” agresorów

gorączkowe przygotowania do wojny zdradziły do reszty ich prawdziwe zamiary.

Interwencji zamorscy kontrolują obecnie najważniejsze porty Francji: Cherbourg, La-Rochelle, Bordeaux, Marsylie, Nice, Cannes, Villefranche. Porty te służą jednocześnie jako punkty desantu wojsk, składy amunicji i miejsca postoju okrętów wojennych.

Amerykańska okupacja nie ogranicza się jedynie do wybrzeża morskiego Francji. We wszystkich de-

partamentach zachodnich i wzdłuż wschodniej granicy kraju ciągną się olbrzymie obozy wojskowe. Pierwsza strefa obejmuje wielki trójkąt: południową część rejonu paryskiego — południową część Bretanii — Pireneje. Trójkąt ten pokryty jest gęstą siecią lotnisk wojskowych. Amerykanie zbudowali potężne bazy lotnicze w Chateauroux, Merignac, Mont-de-Marsan, Chamiers koło Perignoux oraz w innych miejscowościach wspomnianego trójkąta.

Na wschodzie Francji panowie z Waszyngtonu zagarnęli w swe spójny nader ważne pod względem strategicznym rejon — Metz, Toul i Verdun.

Rejon paryski łączy wschodnią strefę okupacji amerykańskiej ze strefą zachodnią. W tej części Francji znajduje się siedziba sztabu Eisenhowera oraz „wyższych” służb tzw. „wspólnoty atlantyckiej”.

Jak widać z doniesień prasy, we Francji nie znajduje się ani jednego obwodu, do którego nie sięgałyby macki sztabu Eisenhowera. Według najskromniejszych obliczeń, Amerykanie okupują 60 departamentów na ogólną ilość 90.

Podobnie jak w okresie gospodarki hitlerowców, rząd, który mieni się być rządem francuskim, ponosi wszystkie wydatki okupacyjne. Asygnuje na potrzeby zaborców „kredyty”, otwiera dla nich specjalne konta i ostatecznie za wszystko to musi płacić podatnik.

Jest rzeczą oczywistą, że głównym celem amerykańskiej okupacji jest wyzyskanie sytuacji strategicznej Francji dla agresywnych celów przygotowania wojny przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Sztab amerykański wyznacza Francji rolę zaplecza dla żadnych odwetów awanturników z Bonn.

Plany amerykańskich podlegaczy wojennych mają na widoku dalekosiężne cele. We wrześniu 1951 r. francuskie czasopismo „Action” zamieściło artykuł wysokiego urzędnika paryskiego. W artykule tym autor demaskuje waszyngtoński projekt okupacji Francji przez wzmoczenie hitlerowskiego Wehrmachtu.

Większość Francuzów zachowała jeszcze żywe wspomnienia o hitlerowskiej okupacji. Ale nawet najbardziej zatraci ciadem amerykań-

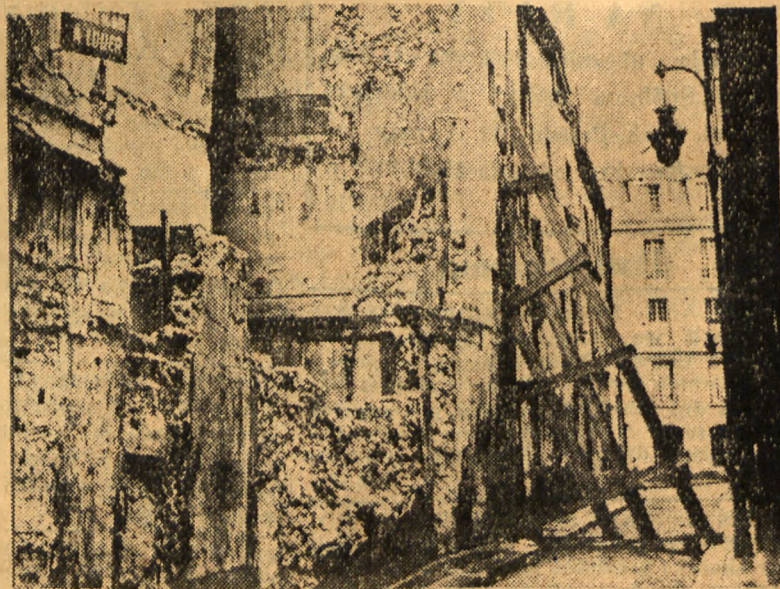
skiej propagandy nie mogą się powstrzymać od porównania obecnej sytuacji z niedaleką przeszłością. I z porównania tego wyciągają wnioski, które bynajmniej nie przemawiają na korzyść nowych okupantów.

Potężny protest narodu przeclw. ko podporządkowaniu Francji Wall Street świadczy, że zbrodnicze plany amerykańskich okupantów są zamkami budowanymi na lodzie. „Jako prawdziwi Francuzi — oświadczył sekretarz KC Komunistycznej Partii Francji, Jacques Duclos — mówimy do panów okupantów: „Wynosiscie się”. I wście pod uwagę, że chociaż w ministerstwach nigdy nie słychać słów „Amerykanie — do Ameryki!”, to hasło to jest wcale, razem głębokiego przekonania i woli narodu, który pragnie być panem swolch losów”.



We Francji robotnicy protestują na licznych demonstracjach i zgromadzeniach przeciwko dalszej ofensywie kapitalu w kierunku obniżenia stopy życiowej i ograniczenia praw mas pracujących.

Na zdjęciu: demonstracja w zakładach Renault.



W ciężkich warunkach, w na wpół rozwalonym domu w jednym z okręgów Paryża, mieszka ludność robotnicza Francji. Fot. — CA